

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r.**

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

L. W. (1) zamieszkuje wspólnie z J. W. (1) w R. przy ul. (...) mieszkanie nr (...). Oskarżony i J. W. (1) pozostawali przez kilkanaście lat w związku małżeńskim, który został unieważniony przez Sąd. Wymienione mieszkanie stanowi wyłączną własność L. W. (1), a J. W. (1) zamieszkuje tam za jego zgodą.

J. W. (1) nie ma pracy, ani innego źródła utrzymania, od wielu lat korzysta z pomocy przyznawanej przez M. (...). Pomimo, że to J. W. (1) korzysta z pomocy opieki społecznej, jest podopieczną M. (...) w R., L. W. (1) wielokrotnie angażował się w proces udzielania J. W. (1) pomocy, towarzysząc jej podczas składania wniosków, jak i będąc obecnym i wtrącając się do przebiegu przeprowadzanych wywiadów środowiskowych. Oskarżony wielokrotnie podczas przeprowadzanych w jego domu wywiadów, jak i w siedzibie M. (...) zachowywał się niestosownie, wygrażał się przede wszystkim pod adresem pracownicy socjalnej B. M., m.in. że wysadzi jej samochód, że wie gdzie mieszka. Podczas przeprowadzania jednego z wywiadów przez P. L. (1) i E. K. w maju 2009 r., w związku z agresywnym zachowaniem oskarżonego, który krzyczał, przeklinał, walił pięścią w stół, rzucił filiżanką o podłogę, sąsiedzi wezwali na interwencję funkcjonariuszy Policji. Po tych wydarzeniach przedstawiciele M. (...) w R. skierowali zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez L. W. (1), lecz Prokurator odmówił jego wszczęcia. Przez kolejne lata wniosek J. W. (1) rozpoznawał przede wszystkim P. L. (1), adres gdzie zamieszkuje podopieczna mieścił się w rejonie pierwszym, a jest on jedynym mężczyzną wśród pracowników socjalnych w tym rejonie. Pracownicy M. (...) obawiając się L. W. (1) nie chciały same przeprowadzać wywiadów u J. W. (1), również P. L. (1) korzystał z pomocy innych pracowników w przeprowadzaniu wywiadów, przede wszystkim towarzyszyła mu R. G., która zwykle podczas wywiadu siadała na taborecie przy wejściu do kuchni. L. W. (1) miał wielokrotnie zastrzeżenia do pracy pracowników socjalnych, składał na nich pisemne skargi. Z kolei J. W. (1) wielokrotnie będąc niezadowolony z decyzji odwoływała się od nich.

24 grudnia 2014 r. M. S. w związku z atakiem na pracowników socjalnych (...) w gminie M. wystąpił do organów kierujących jednostkami samorządu terytorialnego z pismem, w którym m.in. zalecał, by pierwszy wywiad środowiskowy przeprowadzało dwóch pracowników socjalnych, podobnie w stosunku do kolejnych wywiadów u tzw. „klientów trudnych”. Trwały również prace nad nowelizacją przepisów ustawy o pomocy społecznej, która została uchwalona 5 sierpnia 2015 r., a weszła w życie 5 października 2015 r., w jej treści wprost dopuszczono przeprowadzanie wywiadu środowiskowego przez dwóch pracowników.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego karta 121-122, zeznania P. L. karta 124-125, 144-145, R. G. karta 126, 145-146, J. G. karta 131-133, I. M. karta 134, częściowo zeznania J. W. karta 133-134, korespondencja M. (...), L. W. i J. W. karta 74-87

W dniu 1 września 2015 r. J. W. (1) zgłosiła się do M. (...) w R. przy ul. (...), towarzyszył jej L. W. (1). J. W. (1) złożyła wówczas wniosek o udzielenie zasiłku celowego na pokrycie kosztów opłat za gaz, energię elektryczną, wywóz śmieci, wodę oraz drobnych remontów. Wniosek przyjmowała R. G., towarzyszący J. W. (1) oskarżony, zastrzegł iż na wywiad środowiskowy, który ma być przeprowadzony przed rozpoznaniem wniosku, do jego mieszkania może przyjść tylko jeden pracownik socjalny.

W dniu 4 września 2015 r. pracownicy socjalni M. (...) w R. P. L. (1) i R. G. udali się do miejsca zamieszkania J. W. (1) celem przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Po wejściu na klatkę schodową i zadzwonieniu do drzwi otworzyła je J. W. (1), a zobaczywszy dwóch pracowników socjalnych, zamknęła i powiadomiła o tym L. W. (1). Oskarżony otworzył drzwi i poinformował pracowników M. (...), że wpuści do mieszkania tylko jedną osobę. P. L. (1) odpowiedział mu, że z uwagi na obawę o własne bezpieczeństwo chcą przeprowadzać wywiad we dwoje, jeśli nie, to nie przeprowadzą go w ogóle. Oskarżony zdenerwował się, zaczął używać słów wulgarnych, ostatecznie otworzył drzwi by pracownicy

weszli, jednak po tym jak do mieszkania weszła R. G., zagroził dalszą drogę P. L. (1) własnym ciałem, zaczął napierać na P. L. (1), nie dotykając go jednak, tak by opuścił mieszkanie, krzychał. P. L. (1) pod naporem cofał się, ostatecznie po tym jak oświadczył, że wyjdzie tylko z R. G., L. W. (1) pozwolił mu wejść dalej w głąb mieszkania, zamykając drzwi na zamek. R. G. przeprowadzała wywiad w kuchni z J. W. (1), a L. W. (1) cały czas pilnował P. L. (1), któremu pozwolił by pozostał w przedpokoju, nadal jednak napierał na pokrzywdzonego, wzburzając się używał słów wulgarnych, wygrażał mu, że dowie się gdzie mieszka i też będzie nachodził go w domu, tak jak sam jest nachodzony, powołując się na swoje przeszkolenie w służbie więziennej groził, że może w każdej chwili zrobić jemu, jak również jego rodzinie, krzywdę. P. L. (1) próbował uspokajać oskarżonego, tłumaczył służbowy charakter wizyty. Kiedy pracownicy opuszczali mieszkanie L. W. (1) zagroził P. L. (1), że jeżeli jeszcze raz przyjdzie do jego mieszkania użyje wobec niego siły, że może stać się to, co spalonym pracownikom w innym ośrodku.

Po zakończeniu wizyty P. L. (1) i R. G. powiadomili o jej przebiegu swoich przełożonych, sporządzając informację również na piśmie. P. L. (1) obawiał się L. W. (1) z uwagi na to, że nie było to jego pierwsze agresywne zachowanie względem pracowników socjalnych. Po 4 września 2015 r. P. L. (1) poprosił, by zwolniono go z obowiązków wobec J. W. (1), jej wnioski rozpoznaje R. G., która w zasadzie sama przeprowadza wywiady.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego karta 121-122, zeznania P. L. karta 124-125, 144-145, R. G. karta 126, 145-146, J. G. karta 131-133, I. M. karta 134, częściowo zeznania J. W. karta 133-134, zawiadomienie wraz z notatką karta 1-4, kopia wniosku karta 78-81

L. W. (1) ukończył 51 lat, nie pozostaje w związku małżeńskim, nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest mechanikiem automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych, nie pracuje, otrzymuje rentę – w 2015 r. uzyskał dochód w wysokości 24 960, 32 zł. L. W. (1) jest właścicielem mieszkania o pow. 40 m<sup>2</sup>. Oskarżony nie był dotychczas karany.

U L. W. (1) biegli rozpoznali mieszane zaburzenia osobowości z elementami nastawienia urojeniowego, w kontakcie z innymi osobami jest on nastawiony podejrzliwie, jest skrupulatny, drobiazgowy oraz skoncentrowany na uwidacznianiu błędów rozmówcy. Oskarżony posiada sztywny tok myślenia oraz obniżony krytycyzm, nie posiada należytego wglądu we własne nieprawidłowe wzorce funkcjonowania społecznego. Procesy myślenia przyczynowego i logicznego u L. W. (1) nie ulegają zaburzeniom, tym niemniej osłabiony krytycyzm oraz utrwalone nastawienie urojeniowe obniżają zdolność dokonywania w pełni prawidłowej oceny sytuacji społecznych, skutkiem czego jest ograniczenie w stopniu znacznym zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem, które miało miejsce również w czasie popełnienia opisanego czynu, tj. 4 września 2015 r.

Dowody: oświadczenie oskarżonego karta 120, karta karna karta 30, 130, informacja o dochodach karta 32, opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna karta 94-97

Oskarżony L. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oświadczył iż 4 września 2015 r. nie popełnił żadnego przestępstwa. W jego mieszkaniu zamieszkuje J. W. (1), która jest dla niego osobą obcą, nie pracuje, korzysta z pomocy opieki społecznej i zgodnie z przepisami w przypadku ubiegania się o przyznanie pomocy konieczne jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Oskarżony wyraził zgodę na jego przeprowadzenie przez pracownicę socjalną R. G., sam na czas przeprowadzania wywiadu zamierzał opuścić mieszkanie. J. W. (1) nie ma żadnych praw do jego mieszkania i nie za bardzo może sprowadzać sobie gości, a już na pewno nie mogą przychodzić osoby, o których przyjsciu nie wie oskarżony jako jedyny właściciel mieszkania. L. W. (1) przyznał, że przez kilkanaście lat pozostawał w związku małżeńskim z J. W. (1), lecz ten został unieważniony przez Sąd, mieszkanie i wszystkie przedmioty w nim należą do oskarżonego. Kiedy 4 września zadzwonił domofon, a później dzwonek do drzwi okazało się, że na wywiad przyszli R. G. i P. L. (1), o czym powiadomiła oskarżonego J. W. (1). Ponieważ oskarżonemu zależało na przyznaniu pomocy dla ww., zdecydował się otworzyć drzwi, by wywiad się odbył, lecz zezwolił na wejście do mieszkania tylko R. G., która jego zdaniem była umówiona, a P. L. (1) nakazał pozostanie na korytarzu, kiedy otworzył drzwi by pracownica socjalna weszła, za nią do mieszkania wtargnął P. L. (1). R. G. przeprowadzała wywiad z J. W. (1) w kuchni, a P. L. (1) i L. W. (1) pozostali w przedpokoju, oskarżony rozpytywał P. L. (1) o przyczyny i podstawy wizyty dwóch pracowników, chciał by P. L. (1) opuścił jego mieszkanie, lecz wówczas został poinformowany, że w takim przypadku mieszkanie

opuszczą obydwójce pracownicy. Teraz na wywiady przychodzi tylko R. G., jest bezpieczna, a oskarżony nie musi być w domu podczas ich przeprowadzania. L. W. (1) podkreślił, że nic nie zrobił P. L. (1), gdyby tak się stało byłaby wezwana Policja, co zdarzało się w przeszłości, chciał tylko by P. L. (1) nie kłaniał mu się i napisał wniosek do przełożonych, by więcej nie przysyłali go na wywiady. Oskarżony do maja 2015 nie wiedział, że pracownicy M. (...) obawiają się go, wówczas miał się o tym dowiedzieć od sąsiada, który stanął w obronie innej pracownicy – B. M.. L. W. (1) nie godzi się na wywiady dwóch pracowników, ponieważ w domu na „cenną dokumentację”. Wreszcie oskarżony zakwestionował treść opinii sądowno – psychiatrycznej wydanej w sprawie, bo nie przyjmuje żadnych leków.

Wyjaśnienia oskarżonego tylko w części zasługują na wiarę, dotyczy to jego wspólnego zamieszkiwania z J. W. (1) i ich wzajemnych relacji, jak również tego iż korzysta ona z pomocy opieki społecznej. W zakresie relacji wydarzeń z dnia 4 września 2015 r. objętych aktem oskarżenia wyjaśnienia L. W. (1) tylko w części zasługują na wiarę – w zakresie w jakim de facto są bezsporne, albowiem potwierdzają je wszyscy bezpośredni uczestnicy – sam oskarżony, J. W. (1), P. L. (1) oraz R. G.. Dotyczy to czasu, miejsca zdarzenia, celu wizyty oraz jej bardzo ogólnego przebiegu, wreszcie twierdzeń oskarżonego, iż chciał by wywiad był przeprowadzony, lecz przez jednego, a nie dwóch pracowników. Sąd nie dał zaś wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż nic nie zrobił pokrzywdzonemu, może faktycznie go nie uderzył, jak również w zasadzie nie dotykał, lecz opisywany przez P. L. (1) i R. G. sposób zachowania L. W. (1) był agresywny, podczas wizyty oskarżony wzburzał się, używał słów wulgarnych, groził pokrzywdzonemu. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. L. (1) i R. G., przy czym oskarżony powinien mieć wówczas świadomość, że pracownicy socjalni obawiają się go i że tego rodzaju zachowanie mogą odbierać jako zagrożenie, sam przyznał, że dowiedział się o tym od sąsiada. Zdaniem Sądu oskarżony opisując swoje zachowanie z dnia 4 września 2015 r. względem pokrzywdzonego unikał jego negatywnej oceny, starając się je „łagodzić”, aczkolwiek z relacji przedstawionej w dniu 5 lipca 2016 r. wynika, iż niewątpliwie był stanowczy w swoich oczekiwaniach, co uzupełnione o relację świadków pozwoliło na ustalenie pełnego obrazu jego zachowania.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków P. L. (1) i R. G.. Pokrzywdzony po krótko zrelacjonował okoliczności i przebieg korzystania z pomocy społecznej przez J. W. (1), jak również zachowanie L. W. (1) w tym zakresie. P. L. (1) opisał przebieg wizyty w dniu 4 września 2015 r. w miejscu zamieszkania podopiecznej, zachowanie L. W. (1) w związku z tą wizytą, zwłaszcza względem jego osoby. W swojej relacji był wiarygodny, obiektywny, odpowiadał na pytania, nie „nadużywając” słów, chociażby wskazał, iż nie pamięta jakich słów względem niego używał L. W. (1), przyznał też, że oskarżony nie uderzył go, nie popchnął, a jedynie napierał swoim ciałem na niego – nie było bezpośredniego kontaktu między nimi, mogli dotknąć się ubraniami. W analogiczny sposób przebieg wydarzeń przedstawiła świadek R. G., wskazała, że L. W. (1) „troszkę się zdenerwował”, na pokrzywdzonego miał krzyczeć, używać wobec niego słów wulgarnych, grozić mu, zaprzeczyła by podczas wizyty oskarżony groził również jej. W zasadzie jedyna rozbieżność, którą dostrzega Sąd w relacji obojga naocznych świadków, to zeznanie R. G., iż to P. L. (1) przyjmował wniosek, który stał się przyczyną przeprowadzania wywiadu, Sąd w tym zakresie dał wiarę relacji pokrzywdzonego, która jest spójna z zeznaniami J. W. (1) w tej części, zaś odmienna relacja świadka może wynikać z nieprawidłowego zapamiętania tejże okoliczności, nie podważa całości zeznań. Sąd oparł swe ustalenia również na relacji świadków J. G. – dyrektora M. (...) w R. oraz I. M. – jego zastępcy. Wymienieni nie uczestniczyli bezpośrednio w czynnościach związanych z rozpoznaniem wniosku J. W. (1), nie brali udziału w przeprowadzaniu wywiadu w dniu 4 września 2015 r., lecz z racji zajmowanych stanowisk posiadają wiedzę na temat wydarzeń z tego dnia, jak i całokształtu okoliczności związanych z udzielaniem pomocy podopiecznej i zachowaniem oskarżonego w stosunku do pracowników socjalnych na przestrzeni lat. Świadkowie przedstawili okoliczności, o których wiedzę otrzymali bezpośrednio od podległych im pracowników, jak i z dokumentów sporządzanych w związku ze świadczeniem pomocy J. W. (1). Relacja świadków koresponduje z zeznaniami P. L. (1) i R. G., częściowo również wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami J. W. (1), znajduje również potwierdzenie w treści dowodów z dokumentów m.in. zawiadomienia wraz z notatką, kopii korespondencji pomiędzy M. (...) a J. W. (1).

Sąd w części dał wiarę i oparł swe ustalenia na zeznaniach świadka J. W. (1), świadek w swoich zeznaniach potwierdziła okoliczności związane ze złożeniem wniosku, prośbą by to Pani R. G. sama przeprowadzała wywiad, jak również po części w zakresie okoliczności związanych z przeprowadzaniem wywiadu w dniu 4 września 2015

r. a to, iż po otwarciu drzwi zastała dwóch pracowników, poprosiła wówczas o pomoc L. W. (1). Zgadzą się okoliczności związane z tym, że jako pierwsza weszła do mieszkania R. G., zaś P. L. (1) i L. W. (1) pozostawali w czasie przeprowadzania wywiadu w przedpokoju, gdzie oskarżony „pilnował” pokrzywdzonego. W tym zakresie relacja świadka koresponduje z zeznaniami P. L. (1), R. G., jak i wyjaśnieniami L. W. (1). Sąd nie dał zaś wiary zeznaniom świadka dotyczącym zachowania oskarżonego podczas owego „pilnowania”. W tej części zeznania świadka są zachowawcze, ukierunkowane na ochronę oskarżonego, opierają się na zaprzeczeniach, które z kolei nie odpowiadają treści zeznań ww. przedstawicieli M. (...). W tym miejscu końcowo Sąd chciałby zaznaczyć, iż zgodnie z przedłożonym Sądowi na rozprawie w dniu 5 lipca 2016 r. dowodem osobistym ( karta 123v) świadek nosi nazwisko (...), nawet jeśli po unieważnieniu małżeństwa winna powrócić do nazwiska (...), nie okazała dokumentu potwierdzającego tę okoliczność, chociaż wskazuje na to kopia pisma z U. (...)R. karta 85. Wreszcie nie ulega wątpliwości, iż to Pani J. korzysta z pomocy społecznej i w dniu 4 września 2015 r. pracownicy przeprowadzali wywiad w związku ze złożonym przez nią wnioskiem.

W zakresie ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego L. W. (1), jego poczytalności Sąd oparł się na opinii sądowno – psychiatryczno – psychologicznej, która została sporządzona przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, po przeprowadzeniu badania ambulatoryjnego oskarżonego. Biegli posiadają odpowiednie wykształcenie, jak i doświadczenie zawodowe w zakresie swoich specjalizacji, zawarte w opinii wnioski zostały uzasadnione w sposób logiczny, zaś próba kwestionowania treści opinii przez oskarżonego opierająca się na twierdzeniu, iż nie przyjmuje on leków, nie może zostać uznana za usprawiedliwioną, biegli w swej opinii odnieśli się również i do tej okoliczności.

Sąd w zakresie ustalenia stanu faktycznego oprął się również na powołanych wyżej dowodach z dokumentów, tak pochodzących z M. (...) w R., jak i innych, związanych z udzielaną J. W. (1) pomocą, jak również powołanych kartach karnych i informacji U. S. – dokumenty te pochodzą od uprawnionych podmiotów, zostały sporządzone w ramach posiadanej przez nie wiedzy i kompetencji. Odnośnie dokumentacji M. (...) i związanej z nią korespondencji, to jej treść znalazła właściwie potwierdzenie w zeznaniach wszystkich ww. świadków, jak również w części w wyjaśnieniach oskarżonego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Oskarżonemu zarzucono popełnienie występku z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega osoba, która stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przepis ten ma na celu ochronę prawidłowej działalności instytucji państwowych i samorządowych, a pośrednio ich pracowników, którym przysługuje status funkcjonariusza publicznego, bądź na podstawie odrębnych przepisów korzystają oni z ochrony takiej jak funkcjonariusz. Czyn ten ma charakter powszechny, od strony podmiotowej charakteryzuje go zamiar bezpośredni, sprawca ma bowiem działać w celu zmuszenia funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej. Użycie przemocy może polegać na stosowaniu siły fizycznej wobec osoby lub rzeczy, musi ono być nakierowane na osiągnięcie wskazanego celu. Groźba również musi być nakierowana na wpłynięcie na funkcjonariusza, tak by zaniechał swych czynności. W odróżnieniu od znamion występku z art. 190 § 1 kk użycie groźby nie musi prowadzić do powstania skutku w postaci uzasadnionej obawy, że może zostać spełniona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. akt V KK 128/11). Dla uznania odpowiedzialności sprawcy bez znaczenia jest czy osiągnął on swój cel, doprowadził do zaniechania czynności, występku z art. 224 § 2 kk ma charakter formalny, bezskutkowy.

Realizacja znamion drugiego z wymienionych czynów, art. 226 § 1 kk polega z kolei na znieważeniu funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Również ten występku może być popełniony przez każdego, zaś przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen, stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem, nie wystarczy stwierdzenie braku szacunku dla drugiej osoby, w odczuciu osób postronnych zniewaga ma być obraźliwa. W przypadku omawianego czynu ma on wiązać się z pełnionymi przez funkcjonariusza lub inną osobę podlegającą tej samej ochronie

obowiązkami służbowymi. Od strony podmiotowej koniecznym jest ustalenie, iż sprawcy towarzyszył zamiar bezpośredni znieważenia funkcjonariusza w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi, a więc chciał on obrazić funkcjonariusza.

Wreszcie w tym miejscu przytoczyć należy znamiona występku opisanego w art. 224 § 1 kk polega on na tym, iż sprawca (również może być nim każda osoba) przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu m.in. samorządu terytorialnego. Przepis ten podobnie jak wyżej wskazane chroni prawidłowe działanie instytucji państwowych i samorządowych, a pośrednio ich pracowników. Sposób działania sprawcy polega na użyciu opisanych już przemocy lub groźby bezprawnej, zaś celem jest wywieranie wpływu na przebieg czynności urzędowych. Może polegać np. na zakłócaniu przebiegu przeprowadzanej czynności, modyfikowaniu jej przebiegu. W przepisie tym mowa jest o wywieraniu wpływu na czynności urzędowe, a więc takie, które mieszczą się w kompetencji organu, w tym jednostki samorządu terytorialnego. O ile czynności podejmowane przez funkcjonariusza, na które wpływa sprawca mieszczą się w ramach kompetencji organu, który reprezentuje, bez znaczenia jest ewentualne przekonanie sprawcy o bezzasadności czynności, czy też braku jej merytorycznej podstawy. W tym miejscu podzielić należy pogląd wyrażony przed laty przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.12.1933 r., sygn. akt III K 758/33, iż czynność urzędowa uchodzi za prawną, gdy leży ona w zakresie władzy danego urzędnika i nie wyłamuje się w sposób stanowczy z ustalonego przez prawo trybu postępowania. Nie pozbawia prawności czynności urzędowej uchybienie przez urzędnika poszczególnym przepisom formalnym, o ile czynność leży w granicach kompetencji urzędnika i mieści się w ogólnych ramach dopuszczalnego przez ustawę sposobu postępowania. Opisany cel i sposób działania sprawcy determinują konieczność ustalenia, iż chce on swoim zachowaniem wywrzeć wpływ na przebieg czynności, a więc towarzyszy mu zamiar bezpośredni.

Analizując ustalony sposób zachowania L. W. (1) w dniu 4 września 2015 r. względem pracowników M. (...) w R., przeprowadzających wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania podopiecznej J. W. (1), przede wszystkim wobec P. L. (1) w kontekście przytoczonych wyżej przepisów, w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż bezspornie M. (...) w R. jest jednostką samorządu. Jej funkcjonowanie regulują przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, która w art. 2 ust. 2 wprost wskazuje, iż pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, do tych organów należy obowiązek świadczenia pomocy społecznej, art. 16 ww. ustawy. Pracownicy socjalni Ośrodka korzystają w ramach swoich obowiązków z prawnej ochrony dla funkcjonariuszy publicznych, art. 121 ust. 2 ww. ustawy. Wreszcie wymieniona ustawa art. 107 wskazuje, iż wywiad środowiskowy stanowi szczególny dowód w postępowaniu administracyjnym przeprowadzany w miejscu zamieszkania osoby ubiegającej się o udzielenie pomocy, jest więc czynnością urzędową. Ustawa w brzmieniu obowiązującym w dniu 4 września 2015 r. wskazywała, że wywiad przeprowadza pracownik socjalny, a szczegółowy sposób przeprowadzania wywiadu określało rozporządzenie M. S.z dnia 8 czerwca 2012 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego. Co do zasady wywiad winien więc przeprowadzać jeden pracownik, lecz nie było przeszkód prawnych by przybrał on sobie osobę do pomocy, by de facto wywiad przeprowadzało w uzasadnionych okolicznościach dwóch pracowników. Od 5 października 2015 r. obowiązują zmienione przepisy ustawy o pomocy społecznej w tym zakresie, które precyzują powyższe. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu P. L. (1) i R. G. w dniu 4 września 2015 r. udali się do miejsca zamieszkania J. W. (1) celem przeprowadzenia wywiadu środowiskowego w ramach kompetencji M. (...) w R. będącego jednostką samorządu terytorialnego i w ramach przysługujących im uprawnień.

Zachowanie L. W. (1) względem P. L. (1) polegające na napieraniu na niego i groźeniu użyciem przemocy, zastraszaniu, m.in. iż dowie się gdzie mieszka, będzie go nachodził, wreszcie iż może mu się stać to co spalonym pracownikom innego ośrodka, stanowiło groźbę bezprawną. Przy czym w ocenie Sądu L. W. (1) nie miał na celu zmuszenia pracowników do zaniechania przeprowadzania wywiadu w ogóle, jak sam przyznał był zainteresowany uzyskaniem pomocy przez J. W. (1), która powinna partycypować w kosztach utrzymania mieszkania, nie miała innego źródła dochodu, a warunkiem uzyskania pomocy było przeprowadzenie wywiadu, czego był w pełni świadom. Tym niemniej swoim zachowaniem wpływał na przebieg przeprowadzania wywiadu, utrudniał go, uniemożliwiając wymienionemu uczestniczenie w przeprowadzaniu wywiadu. Zdaniem Sądu oskarżony zrealizował swoim zachowaniem znamiona występku z art. 224

§ 1 kk, nie zaś z art. 224 § 2 kk. Opisany sposób działania sprawcy przekonuje, iż towarzyszył mu zamiar bezpośredni wpłynięcia na przebieg czynności podejmowanej przez uprawnionych pracowników M. (...) Przekonanie oskarżonego, iż wywiad winna przeprowadzać jedna osoba, w świetle wyżej przytoczonych argumentów, nie usprawiedliwia jego zachowania, tym bardziej, że z poczynionych ustaleń nie wynika by było to przyczyną sprzeciwu oskarżonego, co do działu w przeprowadzaniu wywiadu P. L. (1). Z treści wyjaśnień oskarżonego wynika, iż obawiał się on, że drugi pracownik mógłby plądrować jego mieszkanie, wykonywać fotografie, bądź wręcz dopuścić się kradzieży. Obawy te nie znajdują jednak logicznego uzasadnienia.

Przeprowadzone postępowanie nie pozwoliło na ustalenie jakich słów wobec P. L. (1) używał L. W. (1), nie wskazali na to pokrzywdzony i towarzysząca mu R. G., pomimo uzupełniającego przesłuchania w tym przedmiocie, używając wyłącznie ogólnych określeń, iż były to słowa wulgarne, obraźliwe. W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł dokonać oceny słów oskarżonego w kontekście realizacji znamion czynu z art. 226 § 1 kk, tego czy obiektywnie były one znieważające, co wyklucza możliwość kwalifikacji zachowania oskarżonego również z wymienionego przepisu.

Mając na uwadze treść opinii sądowno – psychiatryczno – psychologicznej i poczynione w oparciu o jej wnioski ustalenia L. W. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 224 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, albowiem w czasie jego popełnienia miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem. Powyższe nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, iż zachowanie oskarżonego było zawinione, mimo opisanego ograniczenia, L. W. (1) znał na tyle normy społeczne, wiedział o wymogach związanych z przyznaniem pomocy, by móc zachować się w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Sposób składania wyjaśnień przez oskarżonego i przebieg procesu przekonują Sąd o tym, iż jest on w stanie kierować swoim zachowaniem w stopniu wystarczającym dla zachowania norm prawnych i społecznych. W kontekście powyższego zdaniem Sądu stopień zawinienia sprawcy należy uznać za nie za wysoki, jednak nie nieznaczny.

L. W. (1) swoim zachowaniem świadomie godził w dobro prawne jakim jest ochrona funkcjonowania organu samorządowego, jego pracowników, celowo stworzył sytuację zagrożenia, chcąc mieć wpływ na przebieg czynności. Pomimo dotychczasowej niekaralności, nie było to pierwsze niezgodne z normami społecznymi zachowanie oskarżonego względem pracowników społecznych. Co przekonuje Sąd o społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu w stopniu wysokim.

Czyn opisany w art. 224 § 1 kk zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat trzech. Mając na uwadze ustalony stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu, wnioski opinii sądowno – psychiatrycznej oraz dotychczasową niekaralność L. W. (1) Sąd uznał, iż wymierzenie mu kary pozbawienia wolności było by zbyt surowe. W tym stanie rzeczy Sąd korzystając z normy zawartej w art. 37a kk rozważył wymierzenie oskarżonemu kary rodzajowo łagodniejszej – grzywny lub ograniczenia wolności. Zdaniem Sądu nie ma również potrzeby wymierzania L. W. (1) kary ograniczenia wolności, związanej z obowiązkiem wykonywania prac na cele społeczne, co z uwagi na treść opinii, sposób postępowania oskarżonego byłoby nadmiernie utrudnione. W ocenie Sądu cele postępowania karnego tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnego oddziaływania w tej sprawie mogą zostać spełnione poprzez wymierzenie oskarżonemu kary grzywny. Ustalając jej wysokość na 200 stawek dziennych Sąd miał na uwadze opisaną stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez L. W. (1) czynu, jak również dolegliwość tej kary, która ma spełnić swój cel indywidualny, przekonać oskarżonego, iż tego rodzaju zachowanie zasługuje na napiętnowanie, jest społecznie i prawnie nieakceptowalne. Mając na uwadze wysokość uzyskiwanego przez oskarżonego świadczenia, na poziomie przekraczającym 2 000 zł miesięcznie Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

W toku postępowania oskarżony nie ustanowił obrońcy z wyboru, na podstawie zarządzenia z dnia 1 lutego 2016 r. ustanowiono dla niego obrońcę z urzędu w osobie adw. E. B., której na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 kpk przyznano wynagrodzenie w kwocie 929,88 zł, zgodnie z treścią rozporządzenia M. S.z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, obowiązującego w czasie wniesienia aktu oskarżenia, z uwzględnieniem ilości rozpraw oraz należnego podatku.

Na koszty postępowania oprócz ww. wydatku złożyły się koszty postępowania przygotowawczego w kwocie 50 zł, dalsze wydatki związane z uzyskaniem opinii, karty karnej oraz ryczałtem za doręczenia w łącznej kwocie 618,08 zł oraz opłata sądowa w kwocie 400 zł. Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, wysokość uzyskiwanego przezeń świadczenia Sąd uznał, iż będzie on stanie tylko w części pokryć te koszty, a to w kwocie 1 000 zł, obowiązek uiszczenia tej kwoty nie będzie stanowił zbytniego ciężaru i uszczerbku w utrzymaniu L. W. (1), o czym orzeczono zgodnie z art. 627 kpk oraz art. 624 § 1 kpk.

SSR Katarzyna Baryła

***Sygn. akt II K 1007/15***

***Z.***

(...)

R., dnia 3 lutego 2017 r. SSR Katarzyna Baryła